PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Niedziela 22 października 1916 roku. № 236

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulic Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 21 b. m. **Na froncie wschodnim:** Na pograniczu węgiersko rumuńskiem walki trwają dalej. Wysiłki wojsk, walczących w śniegu i na mrozie, na najtrudniejszym terenie, wyższe są ponad wszelką pochwałę. Na północ od Karpat u wojsk austro-węgierskich nie zaszło nic ważnego.

Na froncie włoskim: Nasze pozycje w odcinku Pasubio stoją ciągle pod gwałtownym ogniem dział i miotaczy min wszelkiego kalibru. Piechota nieprzyjacielska ściągnięta pod grzbiet górski Roite, trzymana jest w szachu przez naszą artylerję. Odparto ataki włoskie na wschodnią część grzbietu. W dolinie Brandu starto kompanję nieprzyjacielską, która chciała zabrać nasze pozycje w dolinie, przyczem wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 159 szeregowców, oraz zdobyliśmy 10 miotaczy min i inny materjał.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 20 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Przed zdobytemi przez nas stanowiskami na północ od Siniawki nad Stochodem załamało się kilka rosyjskich przeciwataków wśród wielkich strat przeciwnika. Na południo - zachód od Swistelników, nad zachodnim brzegiem Narajówki, bataljony niemieckie zdobyły szturmem ważne rosyjskie stanowisko na wzgórzu wraz z przylegającemi linjami komunikacyjnemi i odparły krwawo próby odzyskania tej zdobyczy. Przeciwnik znów tu pozostawił 14 oficerów, 2,050 żołnierzy i 11 karabinów maszynowych w naszych rękach.

W południowej części pokrytych śniegiem Karpat odrzucono nieprzyjaciela ze szczytu góry Rusului. Na granicznych grzbietach siedmiogrodzkich walki toczą się dalej.

Na froncie francuskim: Pomimo deszczu obustronna walka artylerji po obu brzegach Somme toczyła się z ożywieniem. W podjętym ataku odebrano Anglikom większą część zajętych przez nich 18-go października rowów na zachód od drogi Eaucourt-l'Abbaye-le-Baque. Dodatkowo donoszą, że w ostatnim wielkim ataku Anglicy posługiwali się kilku osławionemi samochodami pancernemi (Tanks). Trzy z nich rozbite naszym ogniem artylerji, leżą przed naszemi linjami.

Akcja lotników austrjackich w Galicji i na Wołyniu.

Berlin. (BK). Ze Sztokholmu donoszą na podstawie informacji pism rosyjskich, że lotnicy austro-węgierscy w ostatnich czasach rozwinęli bezprzykładną ruchliwość na froncie Galicji i Wołynia, i wyrządzili wielkie szkody w etapach rosyjskich. Pod Łuckiem zjawiło się w ostatnim tygodniu 5 eskadr lotniczych i rzuciło 150 bomb na nowe fortyfikacje, zwrócone w stronę południową, przyczem zraniono przeszło 500 żołnierzy. Pod Dubnem skutkiem ataków powietrznych na dworce, przez trzy dni przerwany był ruch na ważnych kolejach strategicznych w kierunku wschodnim. W Kamieńcu Podolskim na stacji węzłowej, gdzie znajdują się główne składy żywności dla całej armji Brusiłowa, wyleciały w powietrze od wybuchu bomb: wielka piekarnia wojskowa, dwa magazyny broni i park automobilowy.

Na morzu.

Londyn. (BK). Parowiec Cunarda „Alaunia" (13405 tonn brutto) zatonął. Około 180 podróżnych, w tem kobiety i dzieci, kapitan i 163 ludzi z załogi wylądowało.

Na widowni wojny

Punktem ciężkości i rozważań w obozie czwórporozumienia jest obecnie Rumunja, której losy układają się w tragiczny sposób. Po entuzjazmie wojennym w pierwszych tygodniach wojny z powodu łatwych sukcesów w nieobronnym Siedmiogrodzie, zapanowało w Romunji przygnębienie i żałoba, a czwórporozumienie zamiast spodziewanej pomocy ze strony Rumunji i upragnionego rozstrzygnięcia wojny, zmuszone jest obecne troskać się o los jej i spieszyć jej z pomocą, aby ją uchronić od katastrofy i losu Belgji, Serbji i Czarnogóry.

Nie tylko w obozie czwórporozumienia spodziewano się, że jeżeli Rumunja nie będzie języczkiem u wagi, na której szalach przeważy się los wojny, to, umożliwi mu osiągnięcie dwóch zasadniczych celów: rozbicia Bułgarji i połączenia się z armją salonicką, a tem samem przecięcia drogi Konstantynopol-Berlin, jedynej drogi, którą państwa centralne mogą jeszcze zaopatrywać się w surowce i produkty rolne z zewnątrz, z zasobnej Turcji, oraz zaatakowania Konstantynopola ze strony lądu.

Rosja i jej sojusznicy zawiedli się zupełnie w swych nadziejach. Przeliczyli się bowiem w tem, iż państwa centralne nie zdołają obsadzić nowego 1200 klm. frontu. Państwa centralne nie tylko to uczyniły, lecz ujęły w swe ręce inicjatywę bojową dzięki znakomitemu planowi strategicznemu zdołały zatrzymać pochód w Dobrudży i koncentrycznym atakiem wyprzeć Rumunów z Siedmiogrodu. Dziś wojska sprzymierzone stoją częścią na ziemi rumuńskiej a krytycy wojenni francuscy i angielscy są mocno zaniepokojeni o los armji rumuńskiej, której grozi niebezpieczeństwo osaczenia i przecięcia kraju na linji Brasso-Cerna Woda.

W ten sposób klęska Rumunji jest klęską czwórporozumienia. Nie tylko bowiem nie osiągnęło ono zamierzonych celów, lecz zmuszone jest dać gruntowną pomoc Rumunji. Jej los rzeczywiście tragiczny będzie ostrzeżeniem dla innych państw neutralnych.

We Francji trwają w dalszym ciągu zażarte i niezwykle krwawe walki o poszczególne wsie i folwarki. Walki te robią wrażenia bezsilnego bicia głową o mur. Zajęcie bowiem jeszcze kilku kilometrów terenu nie wpłynie na rozstrzygnięcie wojny. W ten sposób należy także traktować wielkie wysiłki Włochów, którzy w ósmym ataku ofenzywnym stracili znowu wiele krwi

materjału, niczego prawie nie osiągnąwszy.

W Macedonji toczą się walki, nie posiadające obecnie istotnego znaczenia.

Rosyjski walec parowy, który z takim hukiem i dymem i... krwią pracował przez kilka miesięcy, znowu ugrzązł w bagnach wołyńskich. Powtarzają się jeszcze masowe ataki rosyjskie, lecz mają one coraz krótszy oddech, coraz prędzej się wyczerpują. Rosjanie zrezygnowali już, zdaje się z myśli przezimowania we Lwowie, a prasa rosyjska pociesza się już zwycięztwem na wiosnę. Wojska sprzymierzone znajdują się w dostatecznej ilości na froncie rosyjskim, skoro nie tylko mogą odpierać masowe ataki, lecz nawet podejmować ataki i to z dobrym skutkiem. Stosunek sił nie ulega zmianie, w każdym razie nie na niekorzyść państw centralnych.

Zjazd żydowski w Radomiu.

„Myśl żydowska“ donosi: „W Radomiu odbyło się posiedzenie delegatów czterech gmin żydowskich z ziem okupowanych (Lublina, Radomia, Piotrkowa i Kielc), na którym był opracowany memorjał, omawiający punkty zasadnicze przyszłej ordynacji wyborczej, przyczem dla wręczenia tego memorjału zadecydowano wysłanie delegacji do J. E. p. Madejskiego. Delegacja ta w składzie dyr. J. Kipmana, mec. Warmana i członka radomskiej gminy żydowskiej p. M. Frenkla (od innych gmin przedstawione były pisemne upoważnienia) została przyjęta dnia 14 b. m. Na godzinnej audjencji J. E. wysłuchał z uwagą i życzliwością wszystkich wywodów delegatów, przyznał niektórym wnioskom delegacji słuszność, obiecując takowe przeprowadzić w życie. Członkowie delegacji pożegnali J. E. unosząc jaknajlepsze wrażenie o bezstronności najwyższego przedstawiciela władzy cywilnej w okupacji, oraz wiarę w Jego dobrą wolę i sprawiedliwość“.

Byłoby rzeczą pożądaną wiedzieć, jakie to postulaty przedstawili władzom delegaci żydowscy.

Wieści z Rosji.

× **Nacisk prasy na rząd w kwestji polskiej.** „Riecz“ (№ 202 z d. 7-VIII) przytacza wywody niejakiego Sołonka z „Nowego Wremienji“ dotyczące sprawy polskiej: „Każde nowe powodzenie nasze w Galicji i Polsce nawołuje do określenia stosunków naszych do Polaków na zasadach, nie dających pola do wykrętnego tłumaczenia. Wezwaniu wodza naczelnego i deklaracji, przeczytanej w dumie państwowej przez byłego prezesa ministrów (Goromykina) nadać trzeba zarys wyraźniejszy: nie jest to kwestja akademicka, lecz palące zadanie polityki realnej“. Powyższy cytat zaopatruje „Riecz“ w następujący komentarz: „My już oddawna wskazywaliśmy, jak sprawa ta jest palącą w chwili obecnej; myśl ta spotkała się z ostrą odprawą ze strony organów prawicowych, przejętych widocznie temi samemi tendencjami, któremi kierowali się autorzy znamiennego memorjału w sprawach nastrojów polskich. Najbliższem zadaniem prawicy będzie prawdopodobnie odłożenie zformułowania kwestji, jako będącej nie na czasie“.

× **Walka ze spekulacją.** Według informacji „Rieczi“ (235 z dn, 9-IV),od była się u moskiewskiego gradonaczalnika, narada z udziałem przedstawicieli przemysłu włóknistego, skórzanego i innych w sprawie walki ze spekulacją. Gradonaczalnik zwrócił uwagę na to, że ceny obuwia i produktów rękodzielniczych wyśróbowane są do ostatnich granic; władza czuje się bezsilną, gdyż jest to zło nie specjalnie mowskiewskie, ale ogólno-rosyjskie. Gradonaczalnik sporządził spis wszystkich zapasów rękodzieł w Moskwie lecz dalej rzecz się nie posunęła. W końcu dyskusji postanowiono poczynić starania w Departamencie wojskowym, aby ograniczył zamówienia albo też wydał zbytecznie nagromadzone zapasy, następnie postanowiono unormować ceny rękodzieł i rozszerzyć pełnomocnictwa komitetów w tym sensie, aby mogły zabraniać kupcom puszczania w obieg towarów bez wiedzy komitetów. Uznano postanowienie obowiązujące o karaniu spekulantów. Postanowiono poczynić starania, aby bankom nie wolno było wydawać pożyczek pod zastaw towarów.

× **Nowy gubernator chełmski.** W Petersburgu ogłoszono urzędownie nominację radcy stanu Sawiełowa na gubernatora chełmskiego. Nominacja ta jest o tyle zrozumiałą, że do posady tej przywiązana jest pensja 10.000 rubli która winna mieć swego odbiorcę, skoro w w budżecie państwowym figuruje do wypłacenia. Pod względem politycznym nominacja ta oznacza, że gub. chełmska ma pozostać rosyjską.

Z okupacji niemieckiej.

□ **Z okręgu Konińsko - Stopnickiego.** W powiecie Tureckim Landrat pod rygorem kary 1000 k. nakazał w gminie wybierać Komitety Żywnościowe, które mają się zajmować całą sprawą podziału artykułów pierwszej potrzeby. Stosunki władz z ziemiaństwem i duchowieństwem są na ogół dobre. Pozostawiają wiele do życzenia stosunki włościan do dworu i księży. Biskup Zdzitowiecki polecił proboszczom, czy też jedynie dziekanom zajęcie się spisaniem gruntów niegdyś kościelnych. Cel tego spisu niewiadomy, podnieca ludność chłopską w fantastycznych plotkach na temat powrotu pańszczyzny.

Dekanat Koniński posiada dosyć rozwinięto szkolnictwo: oprócz VII klasowej szkoły handlowej męskiej i IV klasowej żeńskiej znajdują się tam 92 szkoły elementarne, z których 27 przypada na prywatne, nadto istnieje 9 kompletów prywatnych i szereg ochronek. Ogółem uczęszcza do tych szkół 5720 dzieci. Miasto Słupca, posiada 2 szkoły elementarne (300 dzieci) i ochronkę (106 dzieci).

Komisja sanitarna wiejska i miejska w Zamojskiem. Z powodu rozległości gmin miejskich i małego zrozumienia przez ludność wymagań hygieny władze zarządziły utworzenie w każdej gminie wiejskiej i miejskiej komisji sanitarnych, które będą organami pomocniczemi i nadzorczemi, przy sprawowaniu przez gminę miejscowej policji sanitarnej. Zadaniem komisji sanitarnej będzie poświęcenie bacznej uwagi wykrywaniu braków w dziedzinie sanitarnej. Starać się będą komisje w szczególności o czystość gościńców, dróg, placów, miejsce zgromadzeń publicznych i mieszkań, tudzież czuwać będą nad tem, ażeby produkta spożywcze i woda użytkowa oraz do picia odpowiadały warunkom sanitarnym, W skład komsji sanitarnej w gmnie wchodzą: wójt jako przewodniczący oraz jako członkowie 36 osób z pośród miejscowych lekarzy felczerów, aptekarzy, techników, nauczycieli i księży.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* niedziela 22 październik. Korduli i Alogji P. p. M. m. sł.: Przebysława Wschód słońca g. 6 m 12 zachód g. 4 m. 36.

Wspominki historyczne. 1693. Wypędzenie Tatarów z Multan, 1825. Mickiewicz i inni „promieniści“ osadzeni w więzieniu.

— **Wieści od uchodźców.** Wykowski Wiesław zawiadamia rodziców, zamieszkałych w Sandomierzu, że od roku mieszka w Białej-Cerkwi, gub. kijowskiej, jest zdrów, chodzi do gimnazjum. Prosi o wiadomość z domu. Pisma zakordonowe proszę o przedrukowanie.

Dąbrowska Marja z Radomia zawiadamia Lucjana Dąbrowskiego, że z córką zdrowa. Synowie żyją. Ryszarda Węgrzeckiego w Skarżysku i Ludwikę Kalinowską, że Węgrzeccy mieszkają obecnie w Witebsku. Kazimierzowie w Piotrogrodzie. Adam Kalinowski w Smoleńsku. Wiadomość przez pisma otrzymaliśmy.

Dębska Michalina z Radomia zawiadamia Sarchalskich w Warszawie, Zielińskich i Zborowskich w Radomiu że ich i nasza rodzina zdrowa. Niepokoimy się o was. Olek skończył. Nacia wyszła za mąż. Wanda w Jarmolińcach. Matka ze mną. Ja mam posadę w Ilińcach, gub. kijowskiej, o czem zawiadamiam i znajomych we Lwowie i Wiedniu i proszę każdego, ktoby wiedział o Władysławie Bartoniu, byłym słuchaczu Politechniki lwowskiej lub o jego adresie, o powiadomienie mnie do tygodnika „Echo Polskie“ w Moskwie.

Dmochowska Aniela z córką Irenką zawiadamia męża swego Antoniego, zamieszkałego w Żabiej Woli pod Radomiem, że są zdrowe, mieszkają u Stefanowstwa i proszą o wiadomość tą samą drogą.

Upraszam pp. Koczalskich, Szczawińskich (adwokat) w Radomiu, Prochala w Dąbrowie i znajomych w Skarżysku i Radomiu o wiadomość o żonie mojej i chłopcach i stanie majątkowym. Ja i Władek na dawnem miejscu. Józef Rostafiński, chorąży, zginął na placu boju. — Grąbczewski w Bakłauce.

— **Wielka loterja fantowa Tow. Dobroczynności.** Z energją podjęte przygotowanio loterji, jak się dowiadujemy rokuje powodzenie zupełne. Dotąd kwestarki zbierające fanty w Radomiu zgromadziły liczne i wartościowe przedmioty, wśród których wielką będzie atrakcją, ofiarowaną przez jedną z pań piękna filiżanka z saskiej porcelany (antyk). Prócz tego okolica dostarczy różnych przetworów gospodarstwa domowego. Zaofiarowano wiele rzeczy wchodzących w zakres zapasów śpiżarnianych najniezbędniejszych —a podobno będzie można wygrać nawet pud węgla kamiennego do zapalenia w piecu. Słowem przeważna liczba biletów będzie wygrywająca rzeczy praktyczne i pożyteczne.

— **Urząd statystyczny** przy sekcji gospodarczej Generalnego-Gubernatorstwa w Lublinie przedsięwziął badania statystyczne w dziedzinie gospodarczej na obszarze okupacji austrjacko-węgierskiej, których wyniki będą ogłoszone w końcu października.

Urzędowi statystycznemu powierzono też kierownictwo spisu ludności w okupacji. Wyniki spisu będą opracowane do 1 grudnia. Obejmą one rozklasyfikowane ludności podług płci, wyznania, wykształcenia, zawodów itd. wedle stanu w dniu 15 i 16 października 1916 r.

— **5-ta tania kuchnia K. O.** Komunikają nam: w dniu 21 października r. b. po poświęceniu, dokonanym przez Ks. Henryka Gierycza otwarta została Tania Kuchnia Nr. 5 (ludowa). Kuchnia mieści się na Zamłyniu ul. Główna Nr. 8.

— **Wykopaliska radomskie.** Co kilka dni rozchodzą się w mieście wiadomości, że w tej lub innej dzielnicy miasta *odkopano* naftę. Niechaj nie sądzi czytelnik, że miasto nasze wzbogacone zostało odkryciem źródeł naftowych, to tylko beczki nafty ukryte przez spekulantów, by w porze największej drożyzny robić dobre interesy. We wtorek d. 17 znaleziono przy ul. Kozienickiej Nr. 13. 28 beczek nafty zakopanych w podwórzu domu, wczoraj zaś znaleziono naftę ukrytą przy ul. Lubelskiej Nr. 65 w starym domku mieszczącym się w głębi placu. Jak się okazuje, pod podłogą w pewnej głębokości spoczywało oczekując *dobrych czasów* 14 beczek nafty.

— **Kantor loterji.** W mieście naszym otwarta została filja jeneralnej reprezentacji Król. Węg. loterji klasowej. Kantor ten otwarty wczoraj mieści się w dawnym sklepie „Złotego Ula“ przy ul. Lubelskiej Nr. 31.

= **Uciekinierzy jeńcy.** W nocy z piątku na sobotę na ul. Lubelskiej zgłosiło się do milicjanta pięciu jeńcow Rosjan, którzy zakomunikowali, iż przed 20 dniami uciekli z Węgier z robót polnych od obywatela ziemskiego i idąc nocami doszli do Radomia, lecz czując się wyczerpani — postanowili oddać się napowrót pod opiekę władzy.

— **Pocztówki Czerwonego Krzyża.** Z Biura prezydjalnego Czerwonego Krzyża komunikują nam: Dotychczasowy nakład pocztówek Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża znanych już powszechnie nietylko u nas, ale i poza granicami kraju, jest na wyczerpaniu. Pocztówki te, dzięki swemu artystycznemu wykonaniu i umiarkowanej cenie (20 hal. za sztukę) cieszą się zasłużonem powodzeniem, tembardziej, że nietylko zaspakajają gust najwybredniejszej publiczności, ale nadto stanowią jedno ze źródeł dochodów tej instytucji, której zasługi w obecnych czasach są tak powszechnie znane.

O Legiony polskie.

Otrzymujemy następujące pismo od Radomskiego Koła Ligi Państwowości Polskiej:

Zważywszy, że Legjony Polskie są przejawem woli twórczej narodu oraz podstawą dążeń do zdobycia Niepodległego Państwa Polskiego, że w ciągu dwuletnich zmagań wojennych dowiodły żywotności idei, która je do czynu powołała, że wyniosły i utrzymują sprawę polską na wyżynie zagadnień międzynarodowych, że stanowią zawiązek armji przyszłego Państwa polskiego, Radomskie Koło Ligi Państwowości Polskiej, wyrażając głęboki podziw i cześć dla twórców i wodzów wojska polskiego, uznaje za kardynalny obowiązek polityki polskiej utrzymanie i dalszy rozwój Legionów polskich.

Przyjmując do wiadomości oświadczenie pułkowników—brygadjerów z dn. 2 października 1916 r. do żołnierzy i oficerów wojska Polskiego, że „ten pierwszy Polski Korpus powstaje na żądanie naszych najstarszych oficerów, włącznie z Brygadjerem Józefem Piłsudskim“, że, jak on, będąc wśród nich, tak i oni stać będą na straży honoru wojska polskiego i dlatego niezłomnie trwać będą na raz obranej drodze, że w zamierzeniach tych kierują nimi nie uczucie lecz obowiązek Polaka, wreszcie że biorą pełną odpowiedzialność przed wojskiem i narodem za stanowisko i czyny, oświadczamy, że *wszelkie działanie, godzące w istnienie lub tamujące rozwój Korpusu Polskiego*, organizacyjnie samodzielnego z polską komendą, i historycznemi sztandarami, nie tylko naraża na szwank honor rycerski Polaka, ale zarazem paraliżuje dążenia narodu polskiego do zdobycia niepodległej Ojczyzny.

Przeniesienie prochów powstańców w Lublinie.

Dziś odbywa się w Lublinie uroczystość patrjotyczna przeniesienia prochów powstańców 1863 r. straconych i dotychczas spoczywających na polu za koszarami Ś-to Krzyzkiemi do mogiły na cmentarzu. Program uroczystości zapowiada współudział stowarzyszeń, duchowieństwa i legjonistów, których kompanja honorowa z Dęblina i delegacja oficerów legjonowych z kap. Eydziatowiczem na czele doda świetności obchodowi. Dodać trzeba, że uroczystość powyższa jest dziełem inicjatywy ks. Władzińskiego, znanego działacza narodowego.

TELEGRAMY

Nominacje i odznaczenia w armji austr.

Wiedeń. (BK.) Dziennik wojskowy Streuffleura donosi, że Cesarz wydał pismo do arcyks. Fryderyka, którem oddaje mu swe dowództwo nad armją i flotą i wyraża szczególne uznanie jemu jako naczelnemu wodzowi i szefowi sztabu generalnego gen. Conradowi. Nadto cesarz wydał rozkaz do armji, w którym wyraża uznanie za dzielność wojskom i wodzom i dziekuje im za dotychczasowe czyny oraz nadaje odznaczenie komendantowi armji nad Isonzem, Borsoewicowi, gen. Tersztyańskiemu i arcyks. Józefowi.

Wiedeń. (BK). Dziennik wojskowy Streuffleura donosi: Cesarz wydał dn. 9 bm. następujący rozkaz: Mianuję Jego Królewską Wysokość ks. pruskiego Henryka wielkim admirałem.

Komunikat bułgarski

Sofja. (B K.) Komunikat urzędowy z 20 bm.: Na froncie macedońskim po obu stronach kolei Monastyr-Florina żywo ostrzeliwanie. Zażarta walka w łuku Cerny trwa dalej. Serbowie ze szczególną zaciętością usiłują posunąć się naprzód. Odparliśmy jednak wszelkie ataki ogniem a w niektórych miejscach w kontratakach. Próby nieprzyjacielskie posunięcia się w stronę wsi Tarnowa i u szczytu Dobropolje rozbiły się. W dolinie Moglenicy zwykły ogień armatni. Po obu stronach Wardaru nic ważnego. U stóp Belasica Planina rozbiliśmy ogniem kompanję nieprzy-

jac'elską, która się oszańcowała przy kolei na północ od Tepe. Na froncie Strumy walki patroli. Artylerja nieprzyjacielska bombardowała kilka zamieszkałych miejscowości pod naszemi pozycjami i miasto Seres.

Na froncie rumuńskim wczoraj trwało intenzywne ostrzeliwanie wzajemne między koleją a morzem.

1 i pół miljona rannych w południowej Francji.

Berlin. (B K.). „Berner Tgbltt" donosi z Genewy, że według obliczeń lekarza naczelnego pewnego wielkiego szpitala w Marsylji, liczba rannych, umieszczonych w szpitalach południowej Francji wynosi 1 i pół miljona.

Kredyt wojenny Niemiec

Berlin. (B. K.). Wczoraj wniesiono w reichstagu przedłożenie o nowym 12 miljardowym kredycie wojennym,

Oszczędzanie światła we Włoszech.

Lugano. (B. K.). Wydane ostatnio rozporządzenie ogranicza oświetlenie publiczne do połowy a po godz. 10 do jednej czwartej części dotychczasowego oświetlenia.

Pisma włoskie donoszą, że wojewoda Putnik, zatrzymał się w Rzymie w drodze do Nizzy.

Rząd prowizoryczny w Grecji

Medjolan. (B. K. „Secolo" donosi, że ministra spraw zewnętrznych rządu prowizorycznego w Grecji przed objęciem przez niego urzędowania zamianował Sarrail komendantem korpusu wojsk w Salonikach. Konsulowie czwórporozumienia Serbij i krajów neutralnych oraz Essad otrzymali formalne o tem zawiadomienie. Dziennik urzędowy i inne pisma rządu prowizorycznego zaopatrzone są w herb królewski i napis: Królestwo greckie.

Z KRAJU.

> **Kwestja zwolnienia jeńców pochodzących z Królestwa** Dzienniki urzędowe c. i k. Komend obwodowych w Królestwie zamieszczają następujące zawiadomienie: Wskutek reskryptu c. i k. ministerstwa wojny w Wiedniu z dnia 2 sierpnia 1916 r. na razie nie należy więcej przedkładać próśb o uwalnianie jeńców wojennych jakoteż internowanych z obszarów, leżących po prawej stronie Wisły, gdyż prośby takie obecnie uwzględnione być nie mogą. Poleca się pp. wójtom zwrócić uwagę ludności, że reskrypt ten odnosi się także do powiatu Tomaszewskiego (Gubernji Lubelskiej).

> **Publiczne seminarjum nauczycielskie w Lublinie.** otwarte dnia 13 października uroczystem nabożeństwem, które odprawił katecheta Zakładu. Po gorącej przemowie katechety, wzywającego do usilnej pracy dla dobra szkoły polskiej rozpoczęła się nauka na dwu kursach niższych. Uczęszcza dotychczas na kurs pierwszy kandydatek 28, na drugi—16. Dalsze zgłoszenia wpływają. Organizacja wzorowej szkoły początkowej w toku. Dyrektorem zakładu jest p. Władysław Jankowski znany pracownik na polu naukowych badań w zakresie i literatury polskiej i wydawca dzieł dla użytku młodzieży.

> **Otwarcie Żeńskiego Seminarjum nauczycielskiego w Piotrkowie.** W najbliższych dniach otwarcie zostanie publiczne czteroletnie Seminarjum nauczycielskie żeńskie połączone z 4-klasową wzorową szkołą początkową. Dalsze zgłoszenia przyjmuje w zastępstwie dyrektora prof. Aleksander Petrajtys w gmachu Zakładu przy ul. Św. Anny (gmach b. Gimnazjum żeńskiego) codziennie w czasie od godz. 9—12 przed połud. i od 3—5 popoł. w kancelarji Seminarjum w parterze.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom